

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Matematyki i Informatyki
Instytut Matematyczny

Przewodnik dla nowo przyjętych
(latem 2018 r.)
studentów matematyki

Niniejszy przewodnik ma Państwu pomóc w przejściu ze znanego, ale należącego już do przeszłości świata szkoły średniej do świata akademickiego, w Państwa wypadku świata studiów matematycznych w Instytucie Matematycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, które to studia właśnie Państwo rozpoczynają. Są to światy odmienne, czasem nawet radykalnie, dlatego warto poznać zasady obowiązujące w tej nowej dla Państwa rzeczywistości.

Staralem się, by wszystkie informacje były aktualne. Rzeczywistość uniwersytecka potrafi jednak być tak dynamiczna, że pewne rzeczy mogą się zmienić.

Instrukcja obsługi przewodnika jest prosta: trzeba go po prostu przeczytać. W rozdziale pierwszym znajdą Państwo różnorakie informacje wstępne. W drugim przybliżam zasady obowiązujące na pierwszym roku, trzeci zaś dotyczy wyborów, na które mają Państwo jeszcze trochę czasu (choć warto o nich pomyśleć już teraz). Bardzo ważny jest rozdział czwarty, dotyczy on bowiem wysiłku, który będą musieli Państwo podjąć, by uwolnić się od pewnych nie najlepszych szkolnych (a czasem już studenckich...) przyzwyczajzeń i móc nabrać tych oczekiwanych – akademickich.

Do lektury zatem!

dr Jan Kraszewski
Opiekun 1. roku

Spis treści

1	Informacje wstępne	1
1.1	Kanały komunikacji, czyli „Dlaczego ja tego nie wiem?”	1
1.2	Kto jest kim, czyli tych ludzi wypada znać.	2
1.3	Poznaj swój Instytut, czyli zachęta do zwiedzania.	4
1.4	Co jeszcze na początku?	6
2	Pierwszy (k)rok	9
2.1	Organizacja studiów, czyli trochę formalnego opisu	9
2.2	Jak wygląda studiowanie, czyli żegnaj szkoło!	10
2.3	Przedmioty na pierwszym roku, czyli który poziom wybrać?	12
2.4	Zapisy na zajęcia, czyli uroki USOSwebu.	15
2.5	Zaliczanie (bądź nie) semestru, czyli co robić, jak wpadnie dwójka.	16
2.6	<i>Do you speak English?</i> , czyli o językach obcych na studiach.	18
3	Specjalności	21
3.1	Zasady ogólne, czyli dlaczego specjalności nie wybiera się, tylko realizuje	21
3.2	Co można realizować?	22
3.2.1	Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach	22

3.2.2	Analiza danych	23
3.2.3	Matematyka aktuarialno-finansowa	23
3.2.4	Matematyka stosowana	24
3.2.5	Matematyka nauczycielska	25
3.2.6	Matematyka teoretyczna	26
4	Jak się uczyć?	27
4.1	Co studenci robią źle, czyli „Bo ja się tyle uczyłem...”	28
4.2	Jak to robić dobrze, czyli o efektywnym uczeniu się.	30

Rozdział 1

Informacje wstępne

1.1 Kanały komunikacji,

czyli „Dlaczego ja tego nie wiem?”

Informacja to, jak wiadomo, podstawa. Pamiętając o tym, staramy się (dyrektor ds. dydaktycznych, prodziekan ds. studenckich, opiekun I roku itd.) wyczerpująco i na czas przekazywać wszystkie niezbędne informacje. **Ale to do Państwa należy znalezienie tych informacji i zapoznanie się z nimi.**

Jak i gdzie zatem można te informacje znaleźć? Jest kilka takich miejsc (głównie w internecie, ale nie tylko), które w miarę regularnie należy sprawdzać:

- w internecie
 - strona internetowa Instytutu Matematycznego;
 - strona pierwszego roku
lub z menu na stronie głównej IM: Studia → Pierwszy rok;
 - forum Instytutu Matematycznego UWr
lub z menu na stronie głównej IM: Studia → Forum IM;
 - strona Instytutu na Facebooku;
 - blog prof. Ewy Damek.
- w realu: tablice na poziomie 300 oraz tablica przy dziekanacie.

Ważniejsze ogłoszenia pojawiają się na stronie głównej IM, ogłoszenia dotyczące pierwszaków zamieszczam na ich stronie. Często informacje najszybciej pojawiają na forum studenckim, jest to też bardzo dobre miejsce do dopytywania się o różne rzeczy. Na blog prof. Damek warto zaglądać, ma on pomóc świeżo upieczonym studentom w ogarnięciu się w nowej dla nich rzeczywistości studenckiej, można tam też znaleźć inne, mniej formalne, ale wciąż przydatne informacje. Zapraszamy również do polubienia naszej strony na FB, oprócz informacji pojawiają się na niej także ciekawostki.

Warto też pamiętać o takich oczywistych sprawach jak ta, że gdy wykładowca ogłasza coś na wykładzie, to w domyślny sposób informację uznaje się za przekazaną. Jeżeli nie było nas na tym wykładzie bądź właśnie podziwialiśmy nowy smartfon kolegi i nie usłyszeliśmy ogłoszenia, to jest to nasz problem. Niektórzy wykładowcy umieszczają ogłoszenia także w internecie, na forum studenckim lub na swoich stronach, ale jest to ich dobra wola, a nie obowiązek.

Oczywiście, jeżeli nurtuje nas jakiś problem, to warto zadać pytanie (e-mailem, na forum studenckim albo na korytarzu) opiekunowi I roku, wykładowcy czy np. z-cy dyrektora ds. dydaktycznych, ale wcześniej wypadałoby wykazać się pewną dociekliwością i sprawdzić, czy rozwiązania tego problemu bądź odpowiedzi na pytanie, które chcemy zadać, nie można znaleźć w jednym z wymienionych powyżej miejsc (albo w dalszej części tego przewodnika...). Warto też pamiętać, że na wiele pytań można znaleźć odpowiedź w dziekanacie.

1.2 Kto jest kim, czyli tych ludzi wypada znać.

Nikogo nie powinien dziwić fakt, że wypada znać swoich wykładowców i ćwiczeniowców. Tu drobna uwaga: uczelnia to nie szkoła i nie zwracamy się do wszystkich per Pani Profesor/Panie Profesorze. Pracownicy uczelni to profesorowie i doktorzy (habilitowani albo nie), czasem magistrowie, którymi są też doktoranci. Zwracając się do danej osoby można używać tych tytułów, ale zwykle Pani/Pan też jest dobre.

Jest też kilka osób, które warto znać, nawet, jak nie ma się z nimi zająć:



Prof. dr hab. **Grzegorz Karch**
Dyrektor Instytutu Matematycznego

Kogo jak kogo, ale dyrektora wypada znać.



Dr hab. **Andrzej Raczyński**
Prodziekan ds. studenckich

To on zalicza (bądź nie) kolejne semestry, przepisuje (bądź nie) oceny i robi jeszcze wiele innych ważnych rzeczy. Można go odwiedzić w dziekanacie, gdzie ma dyżur dziekański co tydzień we wtorek w godzinach 11-12.



Dr **Tomasz Elsner**
Zastępca Dyrektora Instytutu Matematycznego
ds. dydaktycznych

Odpowiada za całość instytutowej dydaktyki.



Prof. dr hab. **Ewa Damek**

Osoba pomagająca studentom odnaleźć się na pierwszym roku. Zaprasza na swoje dyżury do pok. 901, na których można porozmawiać (nawet anonimowo) o tym, co studentów gnębi. Prowadzi blog.



Dr **Jan Kraszewski**

opiekun pierwszego roku

e-mail: jan.kraszewski@math.uni.wroc.pl

Podstawowa osoba, do której należy zwracać się z pytaniami i problemami, osobiście lub internetowo. Jeżeli nie zna odpowiedzi/rozwiązania to wie, kto zna.

Poza tym dobrze jest znać jeszcze kilka osób:

- Panie **Elżbieta Kalinowska** i **Małgorzata Skubiszewska**, czyli sekretariat dydaktyczny IM.
W pokoju 315 załatwia się dużo różnych spraw. P. Elżbieta siedzi dalej od drzwi, a p. Małgorzata – bliżej.
- Panie w dziekanacie, w szczególności p. **Krystyna Piekarska**, która zajmuje się studentami matematyki.

1.3 Poznaj swój Instytut, czyli zachęta do zwiedzania.

Typowym widokiem na początku semestru są grupy zagubionych pierwszaków, przemieszczające się z obłędem w oku po Instytucie. By uniknąć tego zagubienia, warto poświęcić trochę czasu, by zwiedzić Instytut i poznać wszystkie ważne miejsca.

Instytut Matematyczny składa się z dwóch części. W jednej, tej do której wchodzimy z ulicy, znajdują się m.in. małe sale seminaryjne i pokoje pracowników. Jest ona podzielona na półpiętra, zwane poziomami, pomiędzy którymi jeździ winda. Numery sal i pokoi odpowiadają numerowi poziomu, na którym się znajdują.

Poziom **200** to poziom ziemi, wchodzimy na niego z parkingu. Jest na nim **bufet**, **kawiarnia Budzik Cafe** i **tutornia** (o tym, co to jest, za chwilę). W kawiarni, oprócz zamówienia dobrej kawy i zdrowych ciasteczek można skorzystać z usług kserograficznych. Obok kawiarni znajduje się ukryte wejście (a raczej zejście) na poziom **100**, który zamieszkują doktoranci.

Poziom **300** to głównie pokoje pracownicze, znajduje się tu też, ukryty na końcu ciemnego korytarza (by go rozjaśnić, wystarczy odkryć sprytnie schowany włącznik światła), **sekretariat dydaktyczny** (pokój **315**), przed którym wiszą tablice ogłoszeniowe. Poziom **400** to głównie pracownie komputerowe, kilka pokoi pracowniczych, portiernia oraz przejście do drugiej, audytoryjnej części Instytutu.

Poziom **500** to pokoje pracownicze i sekretariat IM (studentów on nie interesuje). Na tablicy obok sekretariatu można znaleźć listę wszystkich pracowników Instytutu wraz z pokojami, w których „mieszkają” i telefonami do nich, a także godzinami konsultacji.

Poziom **600** to mniejsze i większe sale seminaryjne – tu odbywają się zajęcia. Poziom **700** to kilka małych salek seminaryjnych i pokoje pracownicze. Na poziomie **800** znajduje się **Biblioteka Wydziałowa im. Prof. Kazimierza Urbanika** – częste miejsce wizyt studentów. Poziom **900** jest sprytnie ukryty, ale jak się dobrze przyjrzymy, to naprzeciw wejścia do biblioteki znajdziemy prowadzące na niego schody. Są na nim pokoje pracownicze. Poziom **1000** znajduje się nad biblioteką, można tu znaleźć pokoje pracownicze i pokoje gościnne.

Część audytoryjna składa się z pięciu sal. Na poziomie wyższym (odpowiednik poziomu 400) są dwie sale: mniejsza **sala WS** (czyli sala im. Prof. Władysława Ślebodzińskiego) i większa (a w zasadzie największa) – **audytorium im. Prof. Hugona Steinhausa**, zwane w skrócie **salą HS**. Na poziomie niższym są dwie mniejsze sale: **sala A** (nazwana imieniem Prof. Stanisława Hartmana) i **sala B** (nazwana imieniem Prof. Bogusława Knaстера) oraz większa **sala EM** (czyli sala im. Prof. Edwarda Marczewskiego).

Obok sali A znajduje się wejście do **łącznika** pomiędzy Instytutem Matematycznym a Instytutem Informatyki (a raczej do „Łącznika” – przejście to zajmuje bowiem Galeria Sztuki „Łącznik”), a zaraz za nim można znaleźć **dziekanat Wydziału Matematyki i Informatyki**. Dalej znajduje się już Instytut Informatyki, którego opisywać nie zamierzamy. Warto jednak wspomnieć, że kierując się w lewo trafimy do **restauracji „Pastelowa”**, gdzie serwują smaczne jedzenie w rozsądnej cenie.

We wszystkie opisane miejsca można się udać, nie ma „strefy zakazanej dla studentów”.

1.4 Co jeszcze na początku?

Wszelkie informacje związane z organizacją zajęć dydaktycznym podam w następnym rozdziale, dlatego tu wspomnę jeszcze tylko o kilku sprawach.

1. Przypomnę dla porządku, że wydziałowa inauguracja roku akademickiego, połączona z immatrykulacją (czyli przyjęciem w poczet studentów) odbędzie się we **wtorek 2 października** o godzinie **9:00** w Instytucie Informatyki w sali **25** (zaraz za łącznikiem po prawej – patrz wyżej). **Obecność obowiązkowa.**

2. Po immatrykulacji we **wtorek 2 października** o godzinie **12:00** w sali HS odbędzie się spotkanie informacyjne dla studentów I roku z dyrekcją Instytutu Matematycznego. Przekazane zostanie dużo ważnych informacji, zatem obecność w zasadzie niezbędna.

3. Osoby, które z ważnych przyczyn nie mogły być obecne na immatrykulacji, powinny **niezwłocznie** zgłosić się w dziekanacie. Osoba, która nie złożyła ślubowania podczas immatrykulacji z formalnego punktu widzenia nie jest studentem – ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu.

Od wtorku **2 października** w dziekanacie, w godzinach 11-14, będzie można podpisywać umowy o studiowanie, odbierać legitymacje studenckie i zaświadczenia o studiowaniu. Należy mieć przy sobie dowód osobisty.

4. Test kwalifikacyjny z języka angielskiego i innych języków obcych, obowiązkowy dla wszystkich studentów pierwszego roku, odbędzie się w listopadzie bądź grudniu, w stosownym czasie pojawi się na ten temat szczegółowa informacja. Informacje dotyczące nauki języków obcych dla studentów rozpoczynających studia licencjackie w roku akademickim 2018/2019 oraz informacje na temat tego, kto jest **zwolniony z testu kwalifikacyjnego** można znaleźć tutaj.

5. Szkolenie BHP, które musi odbyć każdy student, odbędzie się przez internet w systemie e-learningu. Szkolenie jest dostępne od **1 października** do **30 listopada 2018 r.**, a szczegóły szkolenia można znaleźć na stronie I roku. **Szkolenie BHP trzeba obowiązkowo zaliczyć w pierwszym semestrze studiów!** Osoby, które nie dopełnią tego obowiązku będą za ko-

lejną możliwość płacić 150 zł.

6. Każdemu studentowi przysługuje miejsce w szafce na ubrania (miejsce jest oczywiście dla ubrania, nie dla studenta...). By skorzystać z tego prawa, należy udać się na portiernię z kartą zobowiązań w celu odebrania kluczyka. Jedna szafka przypada zazwyczaj na trzech studentów. Ogólnie przydział studentów do szafek jest losowy, więc nie mamy wpływu na wybór osoby, z ubraniami której nasze ubranie będzie współdzielić szafkę, ale można zebrać się w trójkę i razem pójść na portiernię, licząc na to, że będzie akurat jakaś wolna szafka do zasiedlenia.

7. Korzystanie z Biblioteki Wydziałowej (ogólnie: z bibliotek uniwersyteckich, włącznie z Biblioteką Główną) wymaga posiadania konta w elektronicznym systemie bibliotecznym. By je uzyskać, należy

- wypełnić formularz 1, dostępny na stronie Biblioteki Uniwersyteckiej,
- przyjść na szkolenie biblioteczne do Biblioteki Wydziałowej, koniecznie przynosząc kartę zobowiązań, legitymację studencką oraz dowód osobisty. Podczas szkolenia dokonana zostanie aktywacja konta. **Szkolenie jest obowiązkowe.** Szkolenie odbywa się codziennie od **8 października** do **30 października** o godzinie **9:00** oraz o godzinie **14:00**. Istnieje możliwość szkolenia poza wyznaczoną godziną (np. po południu) o ile zbierze się grupa min. 4 osób.

8. W całym Instytucie dostępny jest bezprzewodowy internet. O tym, jak z niego skorzystać, dowiedzie się Państwo na zajęciach komputerowych.

9. Zachęcamy wszystkich studentów do aktywowania swoich kont w uniwersyteckim systemie Office365 (szczegóły można znaleźć na tej stronie). Jest to o tyle ważne, że wszelkie informacje rozsyłane przez Uniwersytecki System Obsługi Studiów (USOS) trafiają na konta w tym właśnie systemie (w domenie `uwr.edu.pl`).

10. Zdecydowana większość zajęć w Instytucie zaczyna się „z kwadrantem”. Jeśli zatem w planie są zajęcia np. o godz. 10, to należy spodziewać się, że prowadzący pojawi się o **10:15** (chyba, że zostanie ogłoszone inaczej).

11. Prof. Ewa Damek otrzymała specjalne zadanie pomagania studentom w sprawach organizacyjnych związanych ze studiami, wyborem przedmiotów, kłopotami pojawiającymi się na początku studiowania itp. Jak sama mówi: *Nikogo nie pytam o nazwisko i można przyjść plotkować o wszystkim co jest nie tak.*

Prof. Damek informuje: *W poniedziałek 8 października, o pełnych godzinach 16, 17, 18, 19 będę dostępna w pok. 901 dla studentów, którzy chcieliby przedyskutować ze mną problemy wynikające z pierwszych dni studiów czy sprawy dotyczące strategii studiowania lub cokolwiek. Podobnie we wtorek 9 października o pełnych godzinach 14, 15, 16, 17. W tych godzinach mam zajęcia. Można też napisać do mnie e-mail i umówić się wcześniej. Jeśli w e-mailu będzie nr telefonu, oddzwonię. Stałe dyżury ustalę po pierwszym tygodniu zajęć.*

Rozdział 2

Pierwszy (k)rok

Na początku studiów wszystko może wydawać się nowe, inne, nieznanne. Poniższe wyjaśnienia, opisujące dość dokładnie przebieg studiów w Instytucie Matematycznym, powinny pomóc zorientować się w nowej rzeczywistości.

2.1 Organizacja studiów, czyli trochę formalnego opisu

Organizacja studiów jest oparta na systemie punktowym, w którym do ukończenia studiów pierwszego i drugiego stopnia należy zebrać odpowiednią liczbę punktów za przedmioty obowiązkowe i za przedmioty, które student wybiera sam. Część wymaganej liczby punktów studenci mogą zdobywać za przedmioty niekierunkowe oraz, za zgodą dziekana, za zajęcia prowadzone na innym wydziale i uczelni. Prócz zajęć typowo akademickich, w ofercie studiów znajdują się również tzw. kursy narzędzi informatycznych oraz kursy zawodowe. Ich zadaniem jest nauczanie studentów narzędzi aktualnie używanych w praktyce informatycznej, w praktyce sfery ekonomiczno-finansowej czy umiejętności praktycznych przydatnych w pracy nauczyciela.

Punkty otrzymuje się zaliczając przedmioty obowiązkowe i przedmioty, które student sam wybiera w czasie studiowania. Ogólne zasady systemu punktowego ECTS (European Credit Transfer System), na którym oparty jest system punktowy, określają przeciętną liczbę 30 punktów na semestr. Aby ukończyć studia pierwszego stopnia, student powinien zdobyć 171 punktów, a dodatkowe 9 punktów ECTS otrzymuje za przygotowanie pracy licencjackiej i zdany egzamin dyplomowy.

2.2 Jak wygląda studiowanie, czyli żegnaj szkoło!

Szkoła ma to do siebie, że zazwyczaj nauczyciele myślą za uczniów. Mówią im, czego mają się nauczyć i na kiedy, sprawdzają obecność, przypominają o nauce, a jak ktoś ma kłopoty, to ciągną za uszy, organizując dziesiątą poprawkę, żeby tylko delikwent zdał do następnej klasy.

Nauka na uczelni, czyli studiowanie, różni się diametralnie od nauki w szkole, zarówno od strony organizacyjnej, jak i podejścia do uczenia się. Omówimy najpierw ten pierwszy aspekt.

Na zajęcia z danego przedmiotu składają się: **wykład**, **ćwiczenia** oraz (nie zawsze) **konwersatorium**. Na wykładzie wykładowca przedstawia materiał teoretyczny, ilustrując go przykładami, a studenci słuchają, notują, czasem zadają pytania (nie jest to zakazane, a nawet wskazane).

Ćwiczenia prowadzi ćwiczeniowiec. Niekiedy jest nim wykładowca (ale rzadko). Ćwiczenia przeznaczone są na ćwiczenie praktycznego wykorzystania poznanego materiału i polegają zazwyczaj na rozwiązywaniu zadań z list, które wykładowca udostępnia w internecie. Oczekuje się, że studenci będą rozwiązywali (albo przynajmniej starali się rozwiązać) zadania z list **przed** ćwiczeniami, a na zajęciach będą aktywnie (przy tablicy) uczestniczyli w ich rozwiązywaniu. Niestety, niektórzy studenci traktują ćwiczenia podobnie jak wykład, ograniczając swoją aktywność do kopiowania do zeszytów rozwiązań, pojawiających się na tablicy. Nie jest to dobre podejście, ale o tym więcej napiszemy w rozdziale ostatnim.

Na pierwszym roku na części przedmiotów podstawowych (*Analiza matematyczna 1*, *Algebra liniowa 1*, *Wstęp do matematyki*) część ćwiczeń (czasem każde) kończy się krótkim sprawdzianem pisemnym (kartkówką), która sprawdza poziom opanowania przerabianego przed chwilą materiału. Kilka razy w semestrze organizowany jest większy sprawdzian pisemny, zwany *kolokwium*, który trwa dłużej i obejmuje większą partię materiału. Wszystkie sprawdziany pisemne są punktowane, a zaliczenie ćwiczeń otrzymuje się na podstawie uzyskanej sumy punktów (uwzględniana jest też aktywność, ale może ona pomóc tylko w podniesieniu oceny już pozytywnej). Skala ocen to 2 – 3 – 3,5 – 4 – 4,5 – 5, ocena niedostateczna jest negatywna, pozostałe

są pozytywne. Szczegółowe zasady zaliczania ćwiczeń przedstawiają na początku roku wykładowcy poszczególnych przedmiotów. Ważne: w zasadzie nie istnieje procedura „poprawiania sprawdzianu” – jeżeli ktoś słabo napisał pracę pisemną, to następną musi po prostu napisać lepiej.

Konwersatorium (nie mylić z konserwatorium...) to nieobowiązkowe zajęcia, służące jeszcze lepszemu zgłębianiu studiowanego przedmiotu. Niektórzy prowadzący wykorzystują konwersatorium jako dodatkową godzinę ćwiczeń bądź konsultacji, inni w tym czasie prezentują dodatkowy, ponadprogramowy materiał.

Ponadto do niektórych zajęć są **laboratoria**, czyli praca z komputerem w jednej z pracowni komputerowych.

Jak widać, opisany system wymaga od studenta systematyczności, samodzielności i aktywności. Systematyczności, bo jak ktoś na początku semestru „zrobi sobie tyły”, to straty mogą być już nie do nadrobienia. Matematyka to nie są studia, na których można imprezować przez cały semestr, a zacząć uczyć się przed sesją – to się nie uda... Samodzielności, bo wykładowcy to nie nauczyciele w szkole. Ich celem jest przekazanie studentom w jak najlepszy sposób pewnej wiedzy, którą ci muszą przyswoić samodzielnie. Nie jest natomiast ich celem pilnowanie studentów, by ci się uczyli – jak się nie nauczą, to po prostu nie zdadzą. Aktywności, bo wiedzy studentowi nikt do głowy nie wsadzi, trzeba po nią sięgnąć samemu, a to wymaga zaangażowania w naukę.

Sesja (egzaminacyjna) to czas pod koniec semestru, w czasie którego zdaje się egzaminy końcowe z przedmiotów, które realizowało się w tym semestrze. Do egzaminu mogą przystąpić tylko osoby, które zaliczyły ćwiczenia na ocenę pozytywną, czyli przynajmniej dostateczną. Egzamin sprawdza znajomość materiału z całego wykładu i umiejętność jego zastosowania.

Jeżeli student nie zda egzaminu (czyli otrzyma z niego ocenę niedostateczną), to ma jeszcze drugie podejście, czyli egzamin poprawkowy w **sesji poprawkowej** (w semestrze zimowym jest ona bezpośrednio po sesji egzaminacyjnej, a w semestrze letnim – na początku września). Niezdanie egzaminu poprawkowego oznacza niezaliczenie danego przedmiotu (podobnie jak otrzymanie oceny niedostatecznej z ćwiczeń).

2.3 Przedmioty na pierwszym roku, czyli który poziom wybrać?

Gdy już wiemy, jak wyglądają zajęcia na uczelni w ogólności, czas przejść do szczegółów. Dla studentów pierwszego roku prowadzone są następujące przedmioty:

Semestr pierwszy

- *Analiza matematyczna 1* oraz *Analiza matematyczna I* (rzymska jedynka)
- *Algebra liniowa 1* oraz *Algebra liniowa 1R*
- *Kombinatoryka*
- *Wstęp do matematyki R*
- *Wprowadzenie do laboratorium komputerowego*

Wykłady prowadzone są na różnych poziomach i student sam musi wybrać, na jakim poziomie chce zaliczać dany przedmiot.

Wykłady na poziomie rozszerzonym to *Algebra liniowa 1R*, *Wstęp do matematyki R* oraz *Analiza matematyczna I* (rzymska jedynka). Ten ostatni wykład (prowadzony przez prof. Szwarca) jest wspólny ze studentami Indywidualnych Studiów Informatyczno-Matematycznych (ISIM-u), ale dla studentów matematyki przewidziana jest osobna grupa ćwiczeniowa (prowadzona dr. Wróbla). Wykłady na poziomie standardowym to *Algebra liniowa 1*, *Kombinatoryka* oraz *Analiza matematyczna 1*.

Trzeba zaznaczyć, że wybór poziomu jest niezależny dla każdego przedmiotu: można np. zapisać się na *Analizę matematyczną I* i *Algebrę liniową 1*. Dozwolone jest też równoczesne realizowanie *Wstępu do matematyki R* i *Kombinatoryki*, choć jest to wymagający wybór. Ponadto wszyscy studenci powinni zapisać się na *Wprowadzenie do laboratorium komputerowego*.

To, na czym polegają zapisy, wyjaśnimy w następnym podrozdziale.

Wszystko świetnie, ale czym różnią poziomy standardowy i rozszerzony? Otóż na pierwszym roku wszystkie główne przedmioty (a na wyższych latach

– niektóre) wykładane są na dwóch poziomach: standardowym i rozszerzonym. Wykłady na poziomie standardowym są bardziej elementarne, prezentowanych jest więcej przykładów, mniejszy nacisk jest położony na stronę teoretyczną prezentowanych zagadnień. Wykłady na poziomie rozszerzonym traktują materiał „głębiej”, większy jest nacisk na teorię, wymagają też od słuchaczy większej sprawności w przyswajaniu prezentowanych zagadnień.

W przypadku osób, planujących w przyszłości realizowanie bardziej wymagających specjalności (o specjalnościach więcej w Rozdziale 3), takich jak *Matematyka teoretyczna*, *Matematyka aktuarialno-finansowa* czy *Analiza danych*, wskazane jest zaliczanie przedmiotów na poziomie rozszerzonym, gdyż zaliczenie ich na poziomie standardowym może (ale nie musi) sprawić, że na wyższych latach osobom tym będzie trudniej na wykładach, wymaganych przez program studiów dla ww. specjalności. Oczywiście, zaliczenie któregoś z przedmiotów na pierwszym roku na poziomie standardowym nie wyklucza możliwości realizowania wspomnianych specjalności, co jednak może wiązać się z większym nakładem pracy.

Na pierwszym semestrze studenci mają tradycyjnie miesiąc czasu na decyzję, na którym poziomie chcą realizować przedmioty *Analiza matematyczna* i *Algebra liniowa* oraz czy chcą zaliczać *Kombinatorykę*, czy *Wstęp do matematyki* R (do czasu zamknięcia zapisów – o których za chwilę – mogą sami zmieniać swój wybór, potem mogą to zrobić **jeden raz**, składając odpowiednie podanie w pok. 315).

No i ostatnie pytanie – czym kierować się wybierając poziom na wspomnianych wyżej wykładach? Kiedyś pewną informację dawał test kwalifikacyjny z matematyki, którego w tym roku już nie ma. Można jednak skorzystać z umieszczonej na forum rady dr. Wróblewskiego i zrobić sobie dwa takie testy we własnym zakresie – ich wyniki będą pewną wskazówką. Zachęcamy też, by przed podjęciem decyzji pójść zarówno na wykład standardowy, jak i rozszerzony, by po ich porównaniu podjąć świadomą decyzję. Można też poprosić starszych stażem koleżanki i kolegów bądź wybrać się na rozmowę z prof. Damek (albo ze mną). Podkreślam też, że **to student podejmuje ostateczną decyzję, na którym poziomie chce zaliczać dany przedmiot.**

Semestr drugi

- *Analiza matematyczna 2* oraz *Analiza matematyczna II* (rzymska dwójka)

- *Algebra liniowa 2* oraz *Algebra liniowa 2R*
- *Kombinatoryka R*
- *Wstęp do matematyki*
- Dodatkowe przedmioty, które uzupełnią roczną pulę ECTS do 60 punktów (o różnych możliwościach – za chwilę)

Na drugim semestrze studenci kontynuują naukę *Analizy matematycznej* i *Algebry liniowej* (robią to prawie zawsze na tym samym poziomie, choć nie jest to przymus; można zmienić poziom bardziej zaawansowany na mniej, zmiana w przeciwnym kierunku jest w praktyce raczej niewykonalna, choć nie jest zakazana). Osoby, które w semestrze jesiennym zaliczały *Kombinatorykę*, teraz muszą zaliczyć *Wstęp do matematyki*, na poziomie rozszerzonym sytuacja jest analogiczna – osoby po *Wstępie do matematyki R* zaliczają *Kombinatorykę R*.

Ponadto każdy student powinien zaliczyć dodatkowe wykłady, które pozwolą mu uzupełnić roczną pulę zdobytych punktów ECTS do 60. To, jaki wykład wybierze, często (choć nie zawsze) związane jest już z decyzją, jaką specjalność chce realizować. Możliwości jest sporo: bardzo ciekawy wykład *Wycena i analiza instrumentów finansowych I – instrumenty dłużne* (WAIF I) cieszy się niesłabnącym powodzeniem wśród studentów zainteresowanych matematyką finansową – jest to przedmiot obowiązkowy dla specjalności *Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach*. *Programowanie obiektowe 1* to wykład obowiązkowy dla specjalności *Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach*, *Matematyka stosowana*, *Analiza danych* i *Matematyka aktuarialno-finansowa* (w połączeniu z kontynuacją *Programowanie obiektowe 2*), ale nie tylko osoby planujące te specjalności mogą go wybrać – dobre programistyczne podstawy są matematykowi w zasadzie niezbędne. **Tu ważna uwaga:** Osoby, które czują się mniej pewnie w programowaniu, mogą poczekać do trzeciego semestru i zaliczyć wykład *Programowanie obiektowe (Python)* (1, a potem 2) – jest to programowanie w języku Python, nieco prostsze od realizowanego na *Programowaniu obiektowym* programowania w języku C++. *Wprowadzenie do teorii zbiorów* i *Topologia* to wykłady najtrudniejsze, dla tych wymagających. Wykład z *Psychologii* wybierają przyszli nauczyciele. Można też wybrać ciekawy wykład humanistyczny albo jeszcze inny wykład.

2.4 Zapisy na zajęcia, czyli uroki USOSwebu.

Na wszystkie zajęcia, realizowane w normalnym toku studiów, będą zapisywali się Państwo w systemie zapisów poprzez USOSweb (USOS – Uniwersytecki System Obsługi Studiów, USOSweb – serwis internetowy, pozwalający na dostęp do zasobów USOSa). Poniżej przedstawiamy krótki przewodnik po zapisach:

1. Do zapisów niezbędne jest posiadanie konta w USOSie. Mogą Państwo o tym nie wiedzieć, ale takie konta już Państwo posiadają.
2. Wchodzimy na stronę USOSweba (można w tym celu skorzystać z linku, który znajduje się na stronie głównej IM, u góry strony w zakładce „Szybki dostęp”).
3. Po wejściu na stronę USOSweba klikamy link „Dla studentów”, a następnie logujemy się, podając numer albumu (indeksu) jako identyfikator. Jeżeli nie mamy/nie pamiętamy hasła – używamy opcji „zapomniałem hasła”. Hasło powinno zostać wysłane na adres e-mail, który podaliśmy w IRCE.
4. Po zalogowaniu wybieramy link „AKTUALNOŚCI” (poziome menu), a potem „KALENDARZ REJESTRACJI” (menu pionowe). Wybieramy link „Wydział Matematyki i Informatyki” i z otrzymanej listy: „Zapisy na Matematyce, na zajęcia semestru 1 (jesień 2018)”.
5. Zajęcia, na które należy się zapisać, zostały omówione w poprzednim podrozdziale. Klikając symbol koszyka przy danym przedmiocie (w kolumnie 2018/19-Z) zapisujemy się na ten przedmiot. Jeżeli do danego przedmiotu jest tylko jedna grupa ćwiczeniowa, zostajemy automatycznie zapisani na wykład i ćwiczenia (i ew. konwersatorium). Jeżeli do danego przedmiotu jest więcej grup ćwiczeniowych, pojawia się stosowny panel, na którym należy wybrać interesującą nas grupę (na wykład/konwersatorium nadal jesteśmy zapisywani automatycznie).
6. Zapisy zaczynają się **2 października** o godz. **15:30**, odbywają się w dwóch turach („Zapisy” i „Korekty”) i kończą się **10 października** o godz. **18:30**. W obu turach nie ma kolejek, co oznacza, że student

jest zapisywany do grupy ze skutkiem natychmiastowym. Szczegóły dotyczące zapisów można znaleźć na forum.

Ważne! Na zajęcia chodzimy od **3 października** od **8:00** (no, od **8:15...**), niezależnie od tego, czy na dany przedmiot jesteśmy już zapisani w USOSie, czy jeszcze nie.

Zwracamy też uwagę, że grupy ćwiczeniowe mają określone limity liczebności. Początkowo będą one dość niskie, potem będziemy je sukcesywnie zwiększać (jest to spowodowane specyfiką USOSa – pozwala zwiększać limity, ale nie pozwala ich zmniejszać). Proszę zatem uważnie śledzić ogłoszenia, w których będą pojawiały się nasze informacje o limitach – będą one ważniejsze od komunikatów USOSa, który reaguje z pewnym opóźnieniem. Niemniej należy pamiętać, że będziemy dbali o równomierny podział studentów na grupy ćwiczeniowe, zatem przy nierównomiernym „obłożeniu” grup może okazać się, że nie każdemu uda się zapisać do wymarzonej grupy. **Nie ma natomiast możliwości, by nie móc zapisać się na przedmiot, przewidziany dla 1. semestru**, więc proszę nie denerwować się.

I jeszcze jedna uwaga: studenci rozpoczynający studia **nie zapisują się** na WF.

2.5 Zaliczanie (bądź nie) semestru, czyli co robić, jak wpadnie dwója.

Mamy nadzieję, że wszyscy Państwo bez problemów zaliczą pierwszy rok, ale doświadczenie uczy, że jest to nadzieja nieco na wyrost. Poniżej opisujemy zatem ustanowione przez dziekana zasady, które opisują, co dzieje się w przypadku niezaliczenia przez studenta któregoś przedmiotu/przedmiotów. Zanim jednak wejdziemy w szczegóły, zwrócimy uwagę na ważny fakt – dwukrotne niezaliczenie **tego samego** przedmiotu skutkuje skreśleniem z listy studentów. Ponadto za powtarzanie przedmiotu trzeba zapłacić.

Przez zaliczenie przedmiotu rozumiemy zaliczenie ćwiczeń i zdanie egzaminu.

Decyzje dotyczące studentów I roku matematyki, rozpoczynających studia w październiku, którzy kończą I semestr i nie zaliczyli przynajmniej jednego z obowiązkowych przedmiotów.

Osoby, które mają niezaliczony co najmniej jeden z przedmiotów obowiązkowych: *Analiza matematyczna 1* (lub I), *Algebra liniowa 1* (lub 1R), podlegają następującym zasadom.

Osoby, które zdobędą **co najmniej dwa punkty** według poniższego schematu:

- zaliczona *Analiza matematyczna 1* (lub I) – **2 pkt.**,
- zaliczona *Algebra liniowa 1* (lub 1R) – **1 pkt.**,
- zaliczona zaliczona *Kombinatoryka* lub *Wstęp do matematyki R* – **1 pkt.**,

otrzymują zaliczenie pierwszego semestru. Pozostałe osoby zostają skreślone z listy studentów.

Osoby, które nie zaliczyły *Kombinatoryki*, mają prawo (ale nie obowiązek) zapisać się na *Kombinatorykę R* w semestrze letnim. Niezaliczenie *Kombinatoryki R* nie będzie traktowane jako ponowne niezaliczenie *Kombinatoryki*, skutkujące skreśleniem z listy studentów. Z takim rozwiązaniem jest związana jednak opłata za powtarzanie zajęć.

Osoby, które powtarzają zajęcia, są zobligowane do realizacji tych zajęć w pierwszym możliwym semestrze, w którym te zajęcia się odbywają (nie dotyczy semestru, w którym zajęcia odbywają się tylko na poziomie R).

Przypadki nie objęte powyższymi zasadami będą rozpatrywane przez pro-dziekana indywidualnie.

Wszystkie osoby, które nie zaliczyły któregoś z przedmiotów obowiązkowych lub nie zdobyły 25 punktów ECTS, muszą złożyć w dziekanacie odpowiednie podanie na druku B.

Decyzje dotyczące studentów I roku matematyki, którzy kończą II semestr i nie zaliczyli przynajmniej jednego z obowiązkowych przedmiotów.

Osoby, które mają niezaliczony co najmniej jeden z następujących przedmiotów: *Analiza matematyczna 2* (lub II), *Algebra liniowa 2* (lub 2R), *Wstęp do matematyki* (lub *Wstęp do matematyki R*), *Kombinatoryka* (lub *Kombinatoryka R*), podlegają następującym zasadom.

Każda osoba, która

- zaliczyła *Analizę matematyczną 1* (lub I) i *Algebrę liniową 1* (lub 1R) oraz
- zaliczyła co najmniej dwa przedmioty spośród następujących czterech przedmiotów: *Analiza matematyczna 2* (lub II), *Algebra liniowa 2* (lub 2R), *Wstęp do matematyki* (*Wstęp do matematyki R*), *Kombinatoryka* (lub *Kombinatoryka R*),

powtarza drugi semestr. Pozostałe osoby zostają skreślone z listy studentów.

Student powtarzający drugi semestr ma obowiązek realizacji powtarzanych zajęć w pierwszym możliwym semestrze, w którym te zajęcia się odbywają (nie dotyczy semestru, w którym zajęcia odbywają się tylko na poziomie R). Student, który powtarza drugi semestr, może zapisać się na zajęcia z wyższych lat studiów, ale nie ma prawa zapisywać się na żaden przedmiot, w którego początkowych wymaganiach mieszczą się niezaliczone zajęcia. W szczególności osoby, które nie zaliczyły *Wstępu do matematyki*, nie mogą realizować *Algebry 1*.

Student ma prawo (ale nie obowiązek) zapisać się na *Wstęp do matematyki R*, jeśli nie zaliczył *Wstępu do matematyki* (niezaliczenie *Wstępu do matematyki R* nie będzie traktowane jako ponowne niezaliczenie *Wstępu do matematyki*, skutkujące skreśleniem z listy studentów). Z takim rozwiązaniem jest związana jednak opłata za powtarzanie zajęć.

Przypadki nie objęte powyższymi zasadami będą rozpatrywane przez prodekaną indywidualnie.

Wszystkie osoby, które nie zaliczyły któregoś z przedmiotów obowiązkowych lub nie zdobyły 60 punktów ECTS, muszą złożyć w dziekanacie odpowiednie podanie na druku B.

Tak wyglądają te zasady, które sprawiają, że student ma jasność, co go czeka.

2.6 *Do you speak English?*,

czyli o językach obcych na studiach.

Z nauką języków obcych na studiach związane są następujące ważne informacje:

1. Nauka języka obcego musi zakończyć się zdaniem egzaminu na poziomie B2.2 (oficjalne oznaczenie poziomu kompetencji językowej).
2. Nauka zaczyna się w drugim semestrze.
3. Za prowadzenie zajęć odpowiada Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych (SPNJO).
4. Student sam wybiera język obcy, który chce zaliczyć na poziomie B2.2 (do wyboru są angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, rosyjski i włoski). Język wybrany staje się językiem obowiązkowym. Student jest zobowiązany do kontynuowania nauki języka, który wybrał. Zmiana języka w trakcie nauki nie jest możliwa.
5. W celu określenia poziomu znajomości języka, studenci zobowiązani są do napisania testu kwalifikacyjnego:
 - jeżeli student zakwalifikuje się niżej niż początkowy poziom lektoratu, czyli poziom B1, jest zobowiązany do uzupełnienia wiadomości we własnym zakresie,
 - jeżeli student zakwalifikuje się na poziom wyższy niż poziom B1 (B2.1 lub B2.2), zaczyna lektorat od poziomu, na który się zakwalifikował,
 - student, który zakwalifikuje się na poziom C1.1 może być zwolniony z uczestnictwa w lektoracie, ale jest zobowiązany do zdania egzaminu końcowego na wymaganym poziomie (B2.2).
6. Uniwersytet zapewnia swoim studentom tylko trzy semestry darmowej nauki, które powinny wystarczyć do osiągnięcia poziomu B2.2. W związku z tym SPNJO zaleca, by wybierać język, który zna się najlepiej. **Jednak nasz student musi mieć świadomość, że językiem podstawowym na studiach matematycznych jest język angielski. Oznacza to, że osoba, która chce realizować na studiach jedną ze specjalności: *Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach*, *Matematyka aktuarialno-finansowa*, *Analiza danych*, *Matematyka stosowana*, *Matematyka teoretyczna* MUSI wybrać język angielski, zaś osoba chcąca realizować *Matematykę nauczycielską* – angielski lub niemiecki (więcej o specjalnościach można znaleźć w następnym rozdziale).** Osoby, które dokonają innego

wyboru, realizują moduł ogólny, a po zakończeniu studiów otrzymują dyplom bez wyróżnionej specjalności.

7. Student może być zwolniony z uczestnictwa w lektoracie i/lub z egzaminu końcowego, jeśli okaże jeden z wymienionych na stronie Studium dokumentów zwalniających. Link do strony można znaleźć tutaj.
8. Niewykorzystane godziny z limitu bezpłatnych godzin na lektorat języka obcego, student może przeznaczyć na fakultatywną naukę innego języka. Studentom zwolnionym z lektoratu także przysługuje limit bezpłatnych godzin, studenci mogą fakultatywnie uczęszczać na lektorat innego języka w miarę możliwości organizacyjnych studium.

Rozdział 3

Specjalności

3.1 Zasady ogólne,

czyli dlaczego specjalności nie wybiera się, tylko realizuje

Studiowanie matematyki w Instytucie Matematycznym UW r tym się różni od studiowania tego przedmiotu na innych uczelniach, że u nas specjalności się nie wybiera. Jak to?! – zapyta zdziwiony student. Po prostu – specjalności nie wybiera się, tylko realizuje. Co to znaczy? Po prostu nikt nie jest zmuszany do deklarowania, którą specjalność zamierza realizować, nie ma żadnych list, podań czy zapisów na specjalności (pewnym wyjątkiem jest tutaj specjalność nauczycielska, ale o tym za chwilę. Dyrekcja może też niezobowiązująco zapytać, co studenci planują, by ułatwić sobie planowanie zajęć). Nie ma też w związku z tym żadnych limitów na specjalnościach.

Podstawowym dokumentem dla studenta jest **program studiów** (dostępny na stronie WWW Instytutu w zakładce „Studia”). To on określa wymagania, które musi spełnić student, by skończyć studia z wymarzoną specjalnością. Na kolejnych semestrach zgodnie z programem studiów student zapisuje się na odpowiednie przedmioty i zalicza je. Rozliczenie następuje na koniec studiów – wtedy przynosi on indeks do dziekanatu i prosi o wydanie dyplomu z wpisaną odpowiednią specjalnością, a panie w dziekanacie sprawdzają, czy na pewno spełnił wszystkie wymagane warunki. Jeśli tak – jego życzenie zostanie spełnione.

Warto w tym momencie wspomnieć, że istnieje też możliwość skończenia studiów pierwszego stopnia bez żadnej specjalności. Korzystają z niej np. osoby, którym w trakcie studiów przestała podobać się pierwotnie wybrana

specjalność, a nie mają już czasu, by wypełnić wymagania do otrzymania innej. Jest też grupa osób, które uznają, że istotniejsze są zdobyte umiejętności niż dodatkowy dopisek na dyplomie i rezygnując z realizowania specjalności dobierają sobie przedmioty wedle własnych upodobań i przekonań. Niezrealizowanie specjalności na studiach pierwszego stopnia (licencjackich) nie przekreśla możliwości realizowania specjalności na studiach drugiego stopnia (magisterskich), choć mogą tu wystąpić pewne trudności techniczne.

3.2 Co można realizować?

Na studiach licencjackich do wyboru jest sześć specjalności. Ich opisy w większości przygotowali prowadzący blisko związani z daną specjalnością.

3.2.1 Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach

Specjalność ta, nazywana najczęściej „sekcją ekonomiczną”, jest najczęściej wybieraną przez studentów specjalnością w naszym Instytucie. O jej popularności decyduje głównie profil kształcenia, który zakłada, że studenci kończący tę specjalność stanowić będą głównie kadre banków, towarzystw ubezpieczeniowych i innych instytucji finansowych.

W odróżnieniu np. od specjalności **Matematyka aktuarialno-finansowa**, na której kładzie się szczególny nacisk na zaawansowane metody rachunku prawdopodobieństwa i matematyki finansowej, zrealizowanie specjalności **Matematyka w ekonomii i ubezpieczeniach** daje szersze, choć może nie tak szczegółowe spektrum wiedzy. Zakres przedmiotów obowiązkowych obejmuje bowiem zarówno wykłady bardziej teoretyczne (np. *Mikroekonomia*), jak i te dające konkretną, „użytkową” wiedzę - jak np. *Podstawy rachunkowości*, *Ekonometria*, *Wycena i analiza instrumentów finansowych 1*, *Wstęp do matematyki ubezpieczeniowej* czy też *Metody numeryczne*. Nie zapomnijmy też oczywiście o statystyce (wykładzie i pracowni statystycznej). Wśród zajęć obowiązkowych można znaleźć także te niebędące typowymi przedmiotami matematycznymi (jak *Podstawy prawa dla ekonomistów*), a przydatne przyszłemu ekonomiście w uprawianiu wybranego zawodu. Wśród wykładów uzupełniających sporą popularnością cieszą się kolejne części *Wyceny i analizy instrumentów finansowych*: 2 i 3.

Wśród zawodów wykonywanych przez naszych studentów, którzy zrealizowali tę specjalność znajdujemy aktuarusza, analityka ryzyka kredytowego,

analitka baz danych, doradcę inwestycyjnego, statystyka, analitka giełdy energii elektrycznej, analitka danych giełdowych, maklera. A że kształcimy nie najgorzej, to widać na przykładzie znanej instytucji finansowej Credit Suisse, która na stanowiskach wymagających sporej wiedzy – takich jak Analytics Specialist czy Quantitative Developer – zatrudnia naszych absolwentów.

Oczywiście nie wszystkie wspomniane zawody dostępne są bezpośrednio po ukończeniu studiów. Czasami trzeba ukończyć dodatkowe kursy lub zdać specjalistyczne egzaminy zewnętrzne (chcąc, przykładowo, zostać aktuariuszem). Rzecz jasna, wykształcenie uzyskane podczas studiów na tej specjalności jest w tym bardzo pomocne.

3.2.2 Analiza danych

Specjalność **Analiza danych** przeznaczona jest dla studentów, którzy chcą stosować matematykę do opisu złożonych zjawisk przyrodniczych, społecznych i gospodarczych. Do poprawnej analizy danych potrzebne jest autentyczne zainteresowanie tematyką badań, dlatego też specjalność ta przeznaczona jest dla studentów o szerokich horyzontach, których zainteresowania sięgają poza matematykę teoretyczną. Absolwenci tej specjalności otrzymają gruntowne przygotowanie matematyczne, statystyczne i informatyczne, które umożliwi im podjęcie pracy w wielu branżach (np. bankach, firmach farmaceutycznych i doradczych), jak również założenie własnej firmy. Osoby szczególnie zainteresowane będą miały możliwość dalszej kariery naukowej w wielu dziedzinach (np. matematyka finansowa, bioinformatyka, statystyka itp.).

Program specjalności został opracowany we współpracy z naukowcami z Indiana University w USA, którzy będą prowadzili część zajęć.

3.2.3 Matematyka aktuarialno-finansowa

Program tej specjalności daje podstawy wiedzy (zarówno matematycznej jak i specjalizacyjnej), która pozwoli rozumieć wyniki współczesnej matematyki aktuarialnej i finansowej. Obie te tematyki wykorzystują zaawansowane metody teorii prawdopodobieństwa i procesów stochastycznych, które są uczone na wykładach *Teoria prawdopodobieństwa 1 i 2*. Poza obowiązkowymi wykładami studenci mają duży wybór zajęć specjalizacyjnych, m.in. rekomendowane: *Wycena i analiza instrumentów finansowych 1-3*, *Wstęp do matematyki ubezpieczeniowej*, *Matematyka ubezpieczeń majątkowych i osobowych* czy *Bazy danych*.

Poza tym, po tej specjalności można zdobyć dobre przygotowanie do egzaminów aktuarialnych, nauczyć się programowania w różnych językach, poznać zaawansowane techniki statystyczne. Osoby zainteresowane mogą poszerzać swoją wiedzę, udzielając się w Kole Naukowym Probabilistyki i Statystyki Matematycznej

3.2.4 Matematyka stosowana

Studia na tej specjalności przygotowują do pracy wszędzie tam, gdzie konieczne jest wsparcie matematyczne w badaniach i procesach podejmowania decyzji. Takimi miejscami są na przykład firmy i instytucje naukowe, zajmujące się analizą różnorodnych danych biologicznych z zakresu medycyny, genetyki, rolnictwa, ekologii, aż po laboratoria kryminalistyczne, w których bada się ślady biologiczne. Znajomość metod obliczeniowych oraz umiejętność modelowania zjawisk fizycznych i biologicznych pozwoli absolwentom tej specjalności, na przykład, na pracę w firmach produkujących specjalistyczny sprzęt pomiarowy lub medyczny (np. sztuczne serca, nerki, płuca).

Wiedza i umiejętności zdobyte w czasie studiowania na tej specjalności pozwalają również na znalezienie pracy w innych zawodach matematycznych, gdzie analizuje się dane i prowadzi zaawansowane obliczenia.

Oprócz przedmiotów typowych matematycznych, studenci specjalności **Matematyka stosowana** mają możliwość wysłuchania wykładów dotyczących nauk przyrodniczych, prowadzonych na innych wydziałach. Wszystko po to, aby nie tylko rozumieć zjawiska fizyczno-przyrodnicze, ale też by w przyszłości móc z powodzeniem pracować w interdyscyplinarnych zespołach, składających się z chemików, fizyków, biologów, genetyków, informatyków oraz matematyków.

Ważną częścią wykształcenia zdobywanego na tej specjalności jest opanowanie podstaw programowania. Połączenie informatyki i matematyki z wiedzą z innych działów nauk przyrodniczych stanowi o sile wykształcenia na specjalności **Matematyka stosowana**. Zamiast prowadzić żmudne i kosztowne eksperymenty w tunelu aerodynamicznym, mające na celu zaprojektowanie bardziej efektywnego kadłuba samolotu, we wstępnej fazie badań inżynierowie często posługują się modelem matematycznym takiego obiektu. To właśnie matematyk, umiejący opisać procesy zachodzące w takich eksperymentach, a równocześnie mający umiejętności programistyczne, jest w stanie prowadzić takie komputerowe symulacje, które są najczęściej znacznie

szybsze i tańsze niż badania w tunelu aerodynamicznym.

3.2.5 Matematyka nauczycielska

Specjalność nauczycielska na kierunku matematyka przygotowuje do uczenia matematyki w szkole podstawowej (licencjat) oraz we wszystkich typach szkół poza etapem nauczania zintegrowanego (magisterium). Opcjonalnie student może dodatkowo zdobyć uprawnienia do nauczania informatyki jako przedmiotu dodatkowego.

Podczas studiów na specjalności nauczycielskiej oprócz bloku przedmiotów matematycznych należy zaliczyć blok psychologiczno-pedagogiczny oraz dydaktyczny. Student odbywa też praktyki pedagogiczne w odpowiednich typach szkół oraz praktyki przy imprezach popularnonaukowych, organizowanych w Instytucie Matematycznym UW. Najlepsi studenci mogą wziąć udział jako kadra w corocznych Zimowych Szkołach Matematycznych i Letnich Obozach Naukowych, gdzie prowadzą zajęcia z uczniami uzdolnionymi. Mają też okazję do jedno-lub dwusemestralnych wyjazdów na praktyki w szkołach zagranicznych (w obrębie UE), gdzie pracują w charakterze asystenta nauczyciela i otrzymują w tym czasie stypendium. Podczas całych studiów mogą rozwijać wiedzę i umiejętności, pracując w Studenckim Kole Naukowym Matematyków Specjalności Nauczycielskiej i biorąc udział w krajowych i międzynarodowych warsztatach i konferencjach. Po zakończeniu studiów najbardziej aktywni członkowie Koła otrzymują specjalne listy gratulacyjne od dziekana Wydziału Matematyki i Informatyki.

Każdy student przed uzyskaniem stopnia licencjata musi uzyskać poziom B2.2 znajomości języka angielskiego (lub innego nowożytnego). Zalicza też dwusemestralny kurs „warsztaty zadaniowe w języku angielskim” (lub w języku niemieckim, jeśli ten język realizuje na studiach), który przygotowuje do nauczania matematyki w szkołach międzynarodowych lub dwujęzycznych. Obowiązkowo zalicza też kurs kultury języka oraz ma możliwość nieodpłatnego ukończenia kursu wychowawców kolonijnych.

Pod koniec studiów licencjackich studenci przygotowują specjalnościowy projekt zespołowy oraz piszą pracę licencjacką, której publiczna obrona polega na wygłoszeniu wykładu popularnonaukowego dla uczniów lub przeprowadzeniu warsztatów na temat związany z pracą licencjacką (w obecności promotora/recenzenta).

Najlepsi studenci są poleceni przez dyrekcję Instytutu do pracy w dobrych

wrocławskich i dolnośląskich szkołach.

3.2.6 Matematyka teoretyczna

Specjalność teoretyczna jest najtrudniejszą specjalnością. Jej studenci poznają dużo trudnej, pięknej i bardzo różnorodnej matematyki. Wymaga to od nich pracowitości, talentu i upodobania do rozgryzania trudnych zagadnień. W zamian otrzymują mnóstwo satysfakcji płynącej z obcowania z pięknem w czystej postaci i z głębokiego rozumienia dużych struktur logicznych. Na etapie magisterskim oprócz uczenia się student zaczyna też prowadzić – pod opieką promotora – badania naukowe. Praca magisterska zwykle zawiera nowe twierdzenia i często jest podstawą pierwszej publikacji w czasopiśmie matematycznym.

Studia specjalności teoretycznej wstępnie przygotowują zatem do twórczej działalności badawczej – naturalnym kolejnym krokiem są studia doktoranckie. Niektórzy absolwenci rezygnują z kariery naukowej. Opuszczają wówczas uczelnię wyposażeni w umiejętność precyzyjnego i logicznego myślenia oraz wytrwałość w twórczym zmaganiu się z trudnymi problemami. Takie osoby znajdują pracę np. w zespołach badawczych w firmach komercyjnych.

Studia licencjackie mają charakter przygotowawczy. Na etapie magisterskim zajęcia dotyczą już w znacznej części matematyki współczesnej i odbywają się zazwyczaj w 5–10-osobowych grupach. Liczebność specjalności teoretycznej (w jednym roczniku) wynosi od 2 do 10 osób.

Do zapamiętania:

- Celem tej specjalności jest kształcenie twórczych matematyków, przyszłych uczonych i badaczy.
- Studenci choćby rozważający studia na tej specjalności powinni od początku zaliczać wszystkie wykłady na poziomie rozszerzonym.
- Jest sporo zaawansowanych wykładów łączących pozornie odległe dziedziny matematyki, dlatego warto unikać zbyt wczesnej specjalizacji i zdobyć na pierwszych latach możliwie szerokie podstawy.

Rozdział 4

Jak się uczyć?

Motto:

*A, jak myślę, że panowie
dużo by już mogli mieć,
ino oni nie chcom chcieć!*
Stanisław Wyspiański, „Wesele”

Na początek krótka opowieść (którą zapożyczyłem od prof. Jerzego Marcinkowskiego z załącznika, za jego zgodą).

Wyobraźmy sobie biegaczy i ich trenera. Czy tacy biegacze przychodzą na trening i mówią: „Trenerze, pokaż nam jak biegać”? I czy trener biega wokół stadionu, a oni siedzą i patrzą, robiąc notatki? A jak czegoś nie zobaczą tak dobrze, jak by chcieli zobaczyć, to czy wołają do niego: „Trenerze, jeszcze raz, bo to był trudny fragment, pokaż nam jeszcze raz, bo jeszcze raz chcemy zobaczyć”? Czy tak trenują biegacze?

Prawdę mówiąc można pewnie nauczyć się dobrze biegać bez trenera. Trener – choć może być pomocny – nie jest warunkiem koniecznym dobrego treningu. Jest tylko jeden warunek konieczny. Ból w łydkach. Kto sobie tego bólu nie będzie systematycznie zadawał, ten w bieganiu niczego nie osiągnie.

Może to kogoś zaskoczy, ale z matematyką jest tak samo (tylko boli inna część ciała...). Nie ma sukcesu w matematyce bez osobistego zaangażowania ze strony tego, kto ma się nauczyć. Trener (czyli wykładowca czy ćwiczeniowiec) tylko pomaga w treningu. A taki zaangażowany student ma szansę poczuć w pewnym momencie, że sportowy ból w łydkach tak naprawdę jest przyjemnością, a nie bólem. Przyjemnością przynajmniej w takim sensie, że jest oznaką postępu. I może polubić ten ból, uzależnić się wręcz od niego – tak jak ludzie, którzy trenują, uzależniają się od wysiłku fizycznego.

A teraz przejdźmy do konkretów.

4.1 Co studenci robią źle, czyli „Bo ja się tyle uczyłem...”

To, że studia matematyczne nie są łatwe i wymagają dużo pracy, już Państwo wiedzą. Rozpoczynają zatem Państwo zajęcia pełni zapału do nauki i... zaczynają się też kłopoty. „Dlaczego?” – pada pytanie. – „Przecież tyle się uczyłam/em”. Przyczyn może być kilka.

1. Szok przejścia.

Występuje u wielu osób rozpoczynających studia matematyczne. Spowodowany jest wyraźną różnicą pomiędzy matematyką szkolną a akademicką. Dotyka osoby, które w szkole radziły sobie z matematyką nieźle, dobrze, a nawet bardzo dobrze, tymczasem na studiach mają trudności ze zrozumieniem i opanowaniem materiału, dostają mało punktów z kartkówek i zaczynają bać się, czy w ogóle sobie poradzą.

Jak radzić sobie z szokiem przejścia? Nie ulegać mu (łatwo powiedzieć...) pamiętając, że nie jest się w sytuacji wyjątkowej. Wielu studentów cierpiało z jego powodu i jednak sobie poradziło. Należy też nadal systematycznie uczyć się (choćby wydawało nam się czasami, że niewiele z tego wynika) – trzeba to tylko robić w odpowiedni sposób (o czym za chwilę).

2. Trwanie w szkolnych nawykach.

Nauka matematyki w szkole czy też nauka do matury bardzo często polega na „przerobieniu” i opanowaniu odpowiedniej liczby schematów zadań. Na ogół niewiele czasu poświęca się na mniej schematyczne zagadnienia, takie jak dowodzenie czy wyrabianie myślenia matematycznego (dlatego na maturze tak słabo wypadają zadania dowodowe). Schematy same w sobie nie są złe, złe jest natomiast ograniczanie się do nich – braki w myśleniu matematycznym to jedna z rzeczy, która najbardziej doskwiera na pierwszym roku.

Matematyka na studiach matematycznych jest bardzo nieschematyczna. Tymczasem wielu studentów rozpoczynających te studia uważa, że nauka na nich będzie wyglądała tak, jak w szkole, tylko będzie jej więcej, a zadania będą trudniejsze. **To poważny błąd** – nauka na studiach matematycznych powinna wyglądać zupełnie inaczej. Im szybciej zrozumieją Państwo, że na-

uka matematyki polega **przede wszystkim na zrozumieniu** tego, czego się uczymy, a nie na „wyuczaniu” się rozwiązań kolejnych zadań, tym lepiej dla Państwa. Proszę pamiętać: **nie ma schematu na myślenie!**

Taki sposób nauki jest oczywiście dużo bardziej wymagający, tym bardziej, że nie są Państwo do niego przyzwyczajeni. Skoro jednak nie nabyło się pewnych **właściwych** nawyków w szkole (i nie jest istotne, czyja to wina...), to trzeba je kształtować teraz. Trzeba pamiętać, że na studiach matematycznych od pytania „Jak to zrobić?” ważniejsze jest pytanie „Dlaczego tak jest?”. Zdaję sobie sprawę z tego, że porzucenie starych przyzwyczajeń może nie być proste, tym niemniej trzeba ten trud podjąć. Pierwszym krokiem na drodze do celu jest uświadomienie sobie tej konieczności.

I jeszcze jeden szkolny nawyk: nauka „na kolanie”. W szkole często wystarczało (zwłaszcza lepszym uczniom) przed lekcją zerknąć do podręcznika czy zeszytu, by na lekcji bez problemu poradzić sobie z przerabianym materiałem (albo przynajmniej uniknąć wpadki). Na studiach taka strategia jest zabójcza. Trzeba zdać sobie sprawę, że by na studiach matematycznych osiągnąć sukces, **trzeba w domu na samodzielną pracę poświęcić tyle samo czasu, ile powinniśmy spędzać na zajęciach na uczelni, czyli 20-25 godzin tygodniowo!**

3. Brak aktywności.

Bardzo uciążliwa (dla prowadzących) przypadłość studencka, szkodliwa także dla samych studentów. Może mieć różne przyczyny i różne objawy, ale skutki zawsze są opłakane.

Brak aktywności może wynikać z braku samodzielności – do tej pory to nauczyciel w szkole pilnował, by się Państwo uczyli, mówił co i na kiedy trzeba przygotować itp. *To se ne vráti*, na studiach nikt nie będzie za Państwem chodził i sprawdzał, czy się uczą – trzeba motywację do wytężonej i systematycznej pracy odnaleźć w sobie. O lenistwie jako przyczynie nie będę nawet wspominał...

Drugim powodem braku aktywności może być bezradność: „nie rozumiem tego, nie wiem, jak rozwiązać to zadanie, więc poczekam, aż kto inny je rozwiąże, a ja zapiszę rozwiązanie i nauczę się go”. To droga donikąd. Jeżeli nie zrozumie danego problemu, nie rozwiążę danego zadania sam, to przepisanie i nauczenie się rozwiązania nic mi nie da – wiedza ta będzie płytka i szybko się ulotni. Dlatego, gdy nie umiemy rozwiązać jakiegoś zadania, nie wolno nam poddawać się – trzeba **próbować**. Może nie uda się nam od razu,

może uda nam się częściowo albo tylko trochę, a może nawet w ogóle nam się nie uda – korzyść z uczciwego samodzielnego próbowania zawsze będzie większa niż z odtwórczego skopiowania choćby i wielu cudzych rozwiązań. W najgorszym wypadku zrozumiemy, czego nie rozumiemy, a to już jest postęp, bo wiemy, o co zapytać (np. na konsultacjach lub w tutorii – patrz niżej). Nie należy też bać się, że popełnimy błąd (za niektórymi ciągną się być może w tej kwestii traumatyczne doświadczenia ze szkoły...) – błąd w czasie prób rozwiązania problemu (czy to w domu, czy na tablicy podczas zajęć) nie jest niczym złym, pod warunkiem, że zrozumiemy potem, skąd się wziął.

Zdarza się i inny powód: „A po co mam się tego uczyć? Przecież to mi się do niczego nie przyda”. Osobom, które tak myślą, przypomnę tylko, że studia matematyczne to nie kilka przedmiotów, które pozwolą szybko dostać dobrze płatną pracę i reszta mniej lub bardziej zbędnych wypełniaczy. Studia te są pewną dobrze zaplanowaną całością, ich ukończenie ma zapewnić nie tylko wiedzę, ale także umiejętności. Trzeba zaufać, że ułożone tak, a nie inaczej mają pewien sens, którego mogą Państwo w tym momencie nie dostrzegać. Można tu podeprzeć się anegdotą: „Pewien profesor na pytanie swoich studentów, po co uczą się tego [ścisłego] przedmiotu odparł, że istotnie 95% przerabianego materiału nigdy im się w życiu nie przyda, tylko nie wiadomo, które 95%...”.

Jeśli chodzi o objawy, to oprócz wspomnianego już kopiowania cudzych rozwiązań i niechęci do samodzielných prób warto wspomnieć o jeszcze jednym. Chodzi o niechęć do zadawania pytań (czy do odzywiania się w ogólności). I znów – nie tędy droga. To nie szkoła, gdzie czasami nauczyciel bywał wyrocznią, a zadanie mu pytania w czasie lekcji – obrazą majestatu lub „podłożeniem się” (skoro pytam, to zdradzam, że nie wiem, a to na pewno zostanie wykorzystane przeciwko mnie). Na studiach należy pytać, gdy czegoś nie rozumiemy, albo wydaje nam się, że prowadzący się pomylił – to najlepsza droga, by (lepiej) zrozumieć. I nie jest to karalne...

4.2 Jak to robić dobrze, czyli o efektywnym uczeniu się.

Zanim przejdę do dania kilku, mam nadzieję przydatnych, wskazówek, powtórzę bardzo ważną prawdę: **podstawą sukcesu na studiach jest praca samodzielna**. Uważanie, że Państwo będą chodzili na zajęcia, w czasie któ-

rych my (czyli prowadzący) będziemy Państwu wkładać wiedzę do głów, jest głębokim nieporozumieniem. Zadaniem osób prowadzących zajęcia jest stworzenie Państwu jak najlepszych warunków do samodzielnego przyswojenia materiału, ale tylko od Państwa chęci i zaangażowania zależy, czy z tego skorzystają.

A teraz rady, czyli co warto robić.

- **Chodzić na zajęcia.**

Wydawać by się mogło, że to rada zbędna. Warto jednak zauważyć, że część studentów uważa, że dadzą sobie radę sami, bez słuchania „tych nudnych wykładów” (a na niektóre trzeba w dodatku wstać rano...). Tymczasem naprawdę niewielu z nich jest w stanie skutecznie nauczyć się wymaganego materiału samodzielnie. Chodzenie na wykłady daje możliwość kontaktu z przedstawianym materiałem „na żywo”, zadawania pytań i słuchania komentarzy wykładowcy, których nie znajdziemy w podręczniku czy skrypcie. Ponadto dokładnie wiemy, co było na wykładzie przedstawione, czego mogą nam nie zapewnić skserowane od koleżanki bądź kolegi notatki. Bardzo ważne jest też chodzenie na ćwiczenia (a nie tylko na sprawdziany pisemne), bo jest to właśnie czas, który najlepiej służy sprawdzeniu nabytych umiejętności i wyjaśnieniu trudności, które napotkaliśmy przy nauce. Nie należy też rezygnować z konwersatoriów – jest to dodatkowy czas (który każdy wykładowca wykorzystuje na swój sposób), przeznaczony na dodatkowe wyjaśnianie omawianego materiału.

- **Chodzić na zajęcia przygotowanym.**

Wiemy już, że na zajęciach warto być. Jednak sama obecność to za mało – nie wystarczy przyjść na zajęcia, wysłuchać i zanotować to, co się na nich mówi, by osiągnąć sukces. Do zajęć trzeba się przygotować. Przed wykładem warto przypomnieć sobie, co było omawiane ostatnio, odświeżyć znajomość definicji i twierdzeń, które nie są jeszcze utrwalone, by wiedzieć, o czym mówi wykładowca. Jest to ważne – jeśli nie dopilnujemy wcześniej, by być na bieżąco z tym, co dzieje się na wykładzie, to szybko „stracimy wątek” i ograniczymy się do notowania bez większego zrozumienia znaczków pojawiających się na tablicy. Warto podkreślić, że niekoniecznie musimy rozumieć wszystko z wykładu – to może się czasem nie udać od razu. Ważne jest, by nie tracić orientacji. Konieczne jest też wcześniejsze przygotowywanie się do ćwiczeń. Będą

Państwo dostawać z każdego przedmiotu listy zadań, przeznaczonych do rozwiązania podczas ćwiczeń. Ale uwaga! – to Państwo powinni rozwiązywać te zadania. To jednak wymaga **wcześniejszej** pracy nad taką listą, czyli samodzielnego rozwiązania tychże zadań – najlepiej wszystkich, a jak nie, to przynajmniej tych, które rozwiązać nam się uda. I tu zaczyna się problem. Najbardziej żenująca jest sytuacja, gdy studenci na ćwiczeniach wyciągają listę zadań (ostatnio raczej wyciągają smartfon...), a ich wzrok i zachowanie wyraźnie wskazują, że widzą ją po raz pierwszy w życiu (kiedyś był to drugi raz, bo pierwszy raz widziało się listę przy odbieraniu jej w punkcie ksero. Teraz zgranie pliku nie wymaga oglądania treści...). To zupełna pomyłka – tak nie da się efektywnie studiować. Są jednak i tacy studenci, którzy zasiedli nad listą w domu, ale szybko poddali się – jak rozwiązać zadanie, które widzi się po raz pierwszy w życiu, a na wykładzie nie było mowy o żadnym schemacie rozwiązywania takich zadań? To też błąd, ale bardziej subtelny. Muszą Państwo przyzwyczaić się, że na studiach matematycznych schematów jest bardzo niewiele i nie na tym polega rozwiązywanie zadań czy, szerzej, nauka matematyki w ogólności. Na czym zatem? Na **zrozumieniu**. Najpierw trzeba zrozumieć występujące w zadaniu pojęcia, czyli sięgnąć do notatek z wykładu bądź podręcznika i odnaleźć odpowiednie definicje, a następnie ze zrozumieniem je przyswoić. Potem odnaleźć w tychże materiałach odpowiednie twierdzenia oraz przykłady ich zastosowań i na tej podstawie zrozumieć, jak one działają, a potem wdrożyć tę wiedzę w praktyce. Trudne? Na pewno, bo wymaga samodzielności i czegoś, co można nazwać *umiejętnością myślenia matematycznego*, a tego w szkole (zazwyczaj) nie uczono. Nie wychodzi? Trzeba **próbować**, próbowanie to podstawowy odruch matematyka, mierzącego się z problemem do rozwiązania, którego – jak wskazują obserwacje – bardzo brakuje wielu osobom, rozpoczynającym studia matematyczne. Nie ma innego wyjścia – **matematyka to nie powielanie schematów, trzeba wykazać się własną inwencją**.

Mimo wszystko są kłopoty? Patrz następna rada.

- **Chodzić na konsultacje i do tutorni.**

Konsultacje to czas (dwie godziny w tygodniu, doktoranci – godzina), który każdy pracownik zajmujący się dydaktyką przeznaczają na spotkanie ze studentami. Z przykrością należy stwierdzić, że jest to czas

bardzo słabo wykorzystywany przez studentów – ze szkodą dla nich. Jeżeli czujemy, że nie ogarniamy tego, co dzieje się na zajęciach, powinniśmy czym prędzej pędzić na konsultacje do swojego wykładowcy lub ćwiczeniowca (możemy oczywiście udać się do każdego innego pracownika, jednak chyba najłatwiej pójść do osoby, którą się zna i która „siedzi w temacie”). Bardzo ważne jest, by nie ulegać stereotypom. Nie należy bać się, że podczas konsultacji będziemy „zawracać głowę” czy przeszkadzać – ten czas jest właśnie na to przeznaczony i nie należy mieć w tej kwestii żadnych oporów (nieodmiennie osłabia mnie, gdy mam konsultacje, siedzę w pokoju i czekam na studentów, a tu otwierają się drzwi i słyszę „Czy mogę wejść?”. A ja przecież cały czas czekam, żeby ktoś wszedł!). Nie należy także bać się, że przychodząc na konsultacje odsłonimy „głębnię swojej niewiedzy”, co może być później wykorzystane przeciwko nam (takie podejście może być skutkiem wcześniejszych szkolnych traum). Proszę być pewnym, że prowadzący są świadomi niewiedzy swoich studentów i okazywanie jej na konsultacjach ich nie gorszy. Wręcz przeciwnie, cieszy ich to, gdyż świadczy o chęci zmiany tej niedobrej sytuacji (a jak już wcześniej wspomniałem, nie ma nic gorszego niż brak aktywności). Warto tylko pamiętać, że do konsultacji też warto trochę przygotować się, by efektywnie wykorzystać ten wspólnie spędzony czas. W jaki sposób się przygotować? Dobrze byłoby wiedzieć, czego się nie wie i to nieco bardziej szczegółowo niż „wszystkiego”. Podczas konsultacji prowadzący będzie próbował pomóc Państwu w zrozumieniu rozważanego materiału (co – jak już wiemy – jest w matematyce kluczowe), co ciężko będzie osiągnąć, gdy nie będą Państwo znali podstawowych pojęć (można ich nie rozumieć, ale wypada je znać). W krytycznym przypadku prowadzący podczas konsultacji może oczywiście tłumaczyć wszystko, ale przez godzinę niewiele zdąży osiągnąć...

Drugim miejscem, gdzie możemy uzyskać pomoc w nauce jest *tutornia*, czyli pokój nauki wspólnej pod opieką tutora, który znajduje się na samym dole instytutu przy wejściu od strony parkingu. Zaczyna on swoją działalność w drugim bądź trzecim tygodniu semestru, gdy tutorzy, którymi są starsi studenci i doktoranci, ustalą już swoje plany zajęć i podzielą się godzinami opieki nad tutornią. W pokoju tym mogą się Państwo wspólnie uczyć i rozwiązywać zadania, a tutor w razie potrzeby służyć swoją pomocą.

- **Uczyć się z głową.**

Ta rada jest, w pewnym sensie, kluczowa. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że – jak już wspomnieliśmy – matematyka na studiach matematycznych (i jej nauka) różni się diametralnie od tej w szkole. Świeżo upieczeni studenci studiów matematycznych często coś o tym słyszeli, a gdy zaczynają chodzić na zajęcia, uświadamiają sobie, co to znaczy – pojawiają się definicje, twierdzenia i dowody (dużo dowodów!), nieznanne pojęcia i zadania inne niż te, do których się przyzwyczaili. Pierwszorocznicy słyszeli też, że nie są to studia proste i wymagają dużo pracy. Przystępują zatem do nauki i tu często popełniają kluczowy błąd – uczą się tak samo, jak w szkole, tylko więcej i ciężiej. Zapamiętują dowody i dziesiątki rozwiązań zadań (licząc na to, że w razie potrzeby któreś uda się dopasować...), a efektów jakoś nie widać. Dlaczego? Bo to nauka bez głowy...

A jak uczyć się z głową? Trzeba zacząć od trudnej rzeczy – od **uświadomienia** sobie, że matematyka (i jej nauka) nie wygląda tak, jak nas często przez 12 lat przekonywano w szkole (nie wszędzie i nie wszystkich, na szczęście). Od uświadomienia sobie, że matematyka opiera się na **zrozumieniu**, a celem nauki jest tego zrozumienia osiągnięcie. Gdy już wykonamy ten pierwszy krok to pojmiemy, że uczenie się dowodów i rozwiązań zadań na pamięć nie ma sensu – to trochę tak, jakbyśmy uczyli się dziesiątek instrukcji obsługi urządzeń. Matematyk, gdy natknie się na nieznanne urządzenie, nie przegląda setek instrukcji obsługi, by znaleźć tę, która wydaje mu się najbardziej pasująca, tylko stara się zrozumieć zasadę jego działania.

Dlatego właśnie, gdy matematyk natrafia na problem (zadanie, dowód, definicję), stara się go ogarnąć. Zaczyna od pojęć, które występują w danym problemie – nie rozwiążemy go, nie wiedząc, czego dotyczy. Następnie stara się zrozumieć sam problem – co trzeba udowodnić, policzyć, znaleźć. Gdy już wiemy, co trzeba zrobić, ale nie wiemy jak, zaczynamy próbować. Szukamy analogii i związków z tym, co już wiemy i umiemy, sprawdzamy proste przypadki, podejmujemy próby rozwiązania i patrzymy, gdzie się załamują (i dlaczego), staramy się zrozumieć kolejne przejścia dowodowe. Jeżeli uda nam się zrozumieć wszystkie przejścia w dowodzie, ale nie rozumiemy dowodu jako całości, bądź rozwiązaliśmy zadanie, ale wydaje nam się, że trochę przypadkiem, to staramy się wyrobić sobie bardziej całościowy obraz, by wreszcie móc

stwierdzić, że wiemy nie tylko **jak** rozwiązać problem, ale także **dla-
czego** rozwiązanie jest właśnie takie, a nie inne. Gdy do odpowiedzi
na pytanie „Dlaczego?” dojdziemy samodzielnie, to będzie to wiedza
trwała – nawet, gdy zapomnimy szczegóły, będziemy potrafili je odtwo-
rzyć. Będzie nam też prościej rozwiązywać inne, podobne problemy.

Oczywiście, ostatnia rada brzmi pięknie w teorii, ale jak ją zrealizować w
praktyce? Cóż, może być trudno, bo nawyki z przeszłości są silne, nie jest to
jednak niemożliwe, zwłaszcza, gdy **naprawdę się tego chce** (patrz motto
rozdziału) i korzysta się również z poprzednich rad. Najważniejsze, że warto
jest ten trud podjąć – zrozumienie matematyki daje ogromną radość i satys-
fakcję (których nie daje nauka instrukcji obsługi).